

GOŚCINNY REGION

WISŁAW KILIAN, WROCLAW,
URZĄD MIASTA



Czas wakacyjny sprawia, że zarówno we Wrocławiu, jak i na całym Dolnym Śląsku

gości szczególnie wielu turystów. Spacerując popołudniami po zatłoczonym wrocławskim Rynku czy bajecznym Ostrowie Tumskim, często z przyjemnością słucham słów zachwyty nad atmosferą tego miasta i jego mieszkańców. W takich chwilach z jednej strony przypomina mi się nasz region z czasów Kongresu Eucharystycznego i z powodzi stulecia, a z drugiej – z tegorocznych wielkich rekolacji u boku umierającego Jana Pawła II. Ież w tych wszystkich momentach było w nas pięknej mobilizacji, jedności, solidarności. Jeśli więc ludziom jest dobrze wśród nas, Dolnoślązaków, to może dlatego, że wciąż wyczuwają te dobre fluidy. Oby tak było zawsze.

Garbusy i lekarze w Sulistrowickach

Oblegane sanktuarium

Stowarzyszenie Miłośników VW Garbusa „GarbClub” z Sobótki zorganizowało od 15 do 17 lipca „Ślęzański Zlot Garbusów”.

W niedzielę 17 lipca w Sulistrowickach odbył się także zjazd lekarzy, którzy wraz z „garbusiarzami” uczestniczyli we Mszy św. w sanktuarium pw. Matki Bożej Dobrej Rady.

Wyścig na 1/4 mili (400 m), w którym wzięło udział 40 garbusów, był główną atrakcją odbywającego się już po raz trzeci zlotu. Do Sulistrowiczek dotarło w sumie ponad 160 aut, z których najstarsze miały po 50 lat – wszystkie w doskonałym stanie. Po niedzielnej Eucharystii „garby” – nazywane tak przez właścicieli – zostały poświęcone przez ks. Ryszarda Staszaka, opiekuna sanktuarium w Sulistrowickach. Ostatni egzemplarz zaprojektowanego w latach 30. pojazdu opuścił fabrykę w 2003 r. i został подарowany Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.



KUBA ŁUKOWSKI

W Sulistrowickach również po raz trzeci spotkali się lekarze. Doroczne zjazdy są inicjatywą prof. Gerwazego Świderskiego i dr Alicji Natusiewicz z Polskiego Towarzystwa Obrony Godności Lekarskiej. Celem spotkań w za-

Uczestnicy zlotu na niedzielną Eucharystię przyjechali swoimi „garbami”

myśle organizatorów jest analiza wyzwań stojących przed środowiskiem służby zdrowia. Towarzystwo istnieje od 4 lat i zajmuje się zagadnieniami etyki w opiece nad chorymi.

KUBA ŁUKOWSKI

DZIECI Z DOLNEGO ŚLĄSKA NA WAKACYJNYM FESTYNIE CARITAS



AGATA COMBIK

Kolonieści przebywający w ośrodkach Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Łebie oraz w Ulini 16 lipca wzięli udział w wielkim festynie w Sopocie. Imprezę, przeznaczoną dla dzieci wypoczywających w ramach Wakacyjnej Akcji Caritas, otworzył przy kościele pw. św. Jerzego metropolita gdański abp Tadeusz Gołdowski. W stronę sopockiego mola wyruszyła następnie kolorowa parada kolonistów z różnych stron Polski. Dzieci brały udział w konkursach i zabawach oraz prezentowały piosenki. Naszą archidiecezję reprezentował zespół „Biedronki od Jana” z SP im. ks. Jana Twardowskiego w Kotowicach. Po południu kolonistów zaproszeni zostali na koncert zespołów „Arka Noego” oraz „Dzieci z Brodą”.

Niezapomnianych przeżyć dostarczył rejs po Zatoce Gdańskiej wielkim katamaranem

Rekolekcyjne rozjazdy

SEZON WAKACYJNY to dla członków Ruchu Światło-Życie czas letnich rekolekcji, podsumowujących wcześniejszą całoroczną pracę formacyjną. Właśnie rozpoczęły się drugie turnusy 15-dniowych Oaz Nowego Życia. W środę, 13 lipca, wyjechała z Wrocławia jedna z najliczniejszych grup – w sumie około 100 osób. W Sromowcach Niżnych koło Krościenka (ogólnopolskiego centrum oazy, założonego przez ks. Franciszka Blachnickiego) przeżywają już

teraz rekolekcje pierwszego i drugiego stopnia. Turnusy prowadzi ks. Bogusław Stec – główny moderator Ruchu w naszej archidiecezji, ks. Artur Bilski z Dzierżoniowa oraz ks. Krzysztof Adamski ze Świdnicy. Wraz z tymi ostatnimi na wyjazd trafiła także młodzież z diecezji świdnickiej. Równoległe trwają rekolekcje dla rodzin w Ligocie Polskiej koło Oleśnicy, gdzie, w ciągle jeszcze remontowanym po pegeerowskim pałacyku, oazowicze mają swój dom wspólnoty.



RADEK MICHAŁSKI

Watykan pamięta

PAPIEŻ BENEDYKT XVI przesłał kard. Henrykowi Gulbinowiczowi telegram z okazji obchodzonych w minionym tygodniu imienin. Ojciec Święty napisał: „Z tej okazji przesyłam moje najlepsze życzenia, dar modlitwy, serdeczne wyrazy pamięci i duchowej łączności. Wyrażam uznanie za lata ofiarnej posługi w Kościele, za gorliwość w głoszeniu Ewangelii i zrealizowane dzieła duchowe oraz materialne, szczególnie we wrocławskiej wspólnotie Ludu Bożego”. Benedykt XVI, zawierając emerytowanego Metropolitę wrocławskiego Panu Bogu za wstawiennictwem św. Henryka, zczył łask, zdrowia i siły ducha do dalszego dawania świadectwa Ewangelii, dzielenia się bogatym doświadczeniem życiowym.

Podyplomowe studia teologii

TRWAJĄ ZAPISY na Podyplomowe Studia Teologiczne przy Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Absolwenci PST nabywają uprawnienia do nauczania religii. Nauka na PST trwa 4 semestry (opłata za semestr – 850 zł). Dokumenty wymagane do przyjęcia na studia: podanie, życiorys, świadectwo moralności od proboszcza, odpis dyplomu ukończenia szkoły wyższej lub zaświadczenie o zaliczeniu 4 roku studiów, ksero dowodu osobistego, 3 fotografie. Zgłoszenia, do 30 września, przyjmuje Dziekanat PWT dla Studiów Podyplomowych, ul. Katedralna 9, 50 - 328 Wrocław. Godziny przyjęć w lipcu i sierpniu: wtorek i piątek godz. 13.00 – 15.00. Tel. (71) 322-99-70 w. 23 lub (71) 32-71-203.

Rzeplin – nowa parafia

JESZCZE DO NIEDAWNA była to filia parafii w Zórawinie – od 25 czerwca jest siedzibą wspólnoty pw. Miłosierdzia Bożego. Należą do niej również pobliskie Szukalice, także wydzielone z zórawińskiej parafii, oraz Karwiany, Komorowice i Suchy Dwór, dotąd filie wspólnoty we Wrocławiu Ołtaszynie. Na czele najmłodszej parafii w archidiecezji, należącej do dekanatu Wrocław Ołtaszyn stanął ks. Andrzej Ilnicki, dotychczasowy wikariusz przy wrocławskim kościele pw. św. Bonifacego. Ks. A. Ilnicki urodził się 29 września 1966 r.



MARCIN BRACKI

w Słońsku, święcenia kapłańskie przyjął 23 maja 1992 r. we Wrocławiu.

Jubileuszowy odpust

PARAFIA PW. ŚW. JAKUBA W MAŁUJOWICACH (dekanat Brzeg Południe) obchodzi w tym roku kilka jubileuszy: 755. rocznicę powstania kościoła parafialnego, 690-lecie wybudowania kaplicy pw. św. Jakuba, której parafia zawdzięcza swe obecne wezwanie, oraz 60. rocznicę powrotu parafialnej świątyni do Kościoła katolickiego i przybycia pierwszych repatriantów. Powodów do świętowania jest wiele, tegoroczny odpust w

Małujowicach będzie więc miał szczególnie uroczystą oprawę. 24 lipca, po Sumie odpustowej o godz. 13.00, rozpocznie się festyn. Wśród atrakcji czekających na jego uczestników znajdą się m.in. konkursy dla dzieci i starszych, loteria fantowa, występ Zespołu Pieśni i Tańca „Porębiok” z Oławy. Dochód z festynu przeznaczony zostanie na rozbudowę instalacji elektrycznej i alarmowej w kościele parafialnym.

„Gość” w Radiu Rodzina

NA FALACH 92 FM

Radia Rodzina co tydzień prezentujemy najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Przeglądy nadawane są w soboty o godz. 20.30 i w niedziele o 9.40. Od lipca radio ma wakacyjną ramówkę (szczegóły na stronie internetowej www.rarodzinawroc.pl).



diorodzina.wroc.pl). Od 1 do 10 sierpnia codziennie w serwisach informacyjnych o godz. 13.00 i 20.30 podawane będą bieżące informacje z XXV Wrocławskiej Pieszej Pielgrzymki na

Jasną Górę. Zainteresowanych zapraszamy do wysłuchania propozycji Radia Rodzina.

Wakacyjnie w kurii

PRZYPOMINAMY ZAINTERESOWANYM, że w lipcu i sierpniu kuria wrocławska pracuje w skróconym wymiarze godzin. Czynna jest od poniedziałku do soboty, w godzinach 8.00–13.00.

Odwiedź muzeum

WROCŁAWSKIE MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE do końca wakacji prezentuje wystawę fotografii autorstwa Krzysztofa Mazura. Pochodzą one z 2000 roku, kiedy to ówczesny kardynał Joseph Ratzinger przyjmował doktorat honoris causa na PWT we Wrocławiu.

25. piesza pielgrzymka

Za tydzień!



Abp Marian Gołębiowski pożegna pielgrzymów w katedrze i powita w Częstochowie. Bp Edward Janiak będzie z pątnikami w Oleśnicy na apelach wieczornych.

Trasa 25. Pieszej Pielgrzymki Wrocławskiej, trwającej od 1 do 10 sierpnia, wiedzie spod katedry wrocławskiej przez Trzebnicę, Oleśnicę, Lubską, Włochy, Kujakowice, Borki Małe, Borki Wielkie, Puszczew, Częstochowę Zacisze na Jasną Górę. Czwartego dnia w Strzelcach odprawione zostanie nabożeństwo pokutne.

W ramach tegorocznego dziękczynienia i świętowania jubileuszu 25-lecia wrocławskiej pieszej pielgrzymki, 7 sierpnia, odbędzie się uroczysta procesja eucharystyczna na trasie Borki Małe-Borki Wielkie. Pątnicy wyruszą o godz. 7.00, a procesję zakończy Msza św. o godz. 12.30. Po południu odbędzie się w Borkach Wielkich festyn. Organizatorzy wrocławskiej pielgrzymki zapraszają na to radosne wspólne świętowanie także dawnych pielgrzymów, sympatyków i duchowych uczestników. Dla wszystkich chętnych, którzy zechcą przyjechać na obchody jubileuszu, zostanie zorganizowany transport autobusowy z Wrocławia do Borków Wielkich i z powrotem. Zgłoszenie i zapisy w centralnym punkcie informacyjnym pielgrzymki w DA „Wawrzyni”, Wrocław, ul. Bujwida 51, od 27 do 31 lipca w godz. 10.00-12.00 i 15.00-17.00, 31 lipca zapisy od 10.00 do 19.00. Informacje telefoniczne: 328-47-68 lub 0696 443 779. ■

Nowy szef wrocławskiej Caritas

Inwestować w koła

Największą na Dolnym Śląsku organizacją dobroczynną – Caritas Archidiecezji Wrocławskiej – od ponad miesiąca kieruje ks. Tomasz Burghardt (na zdjęciu). Do niedawna był wikariuszem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie, teraz zasiadł przy biurku, które po roku zwolnił ks. Mirosław Kiwka, koncentrując się na pracy naukowej na Papieskim Wydziale Teologicznym.

Były oławski wikariusz nie kryje zaskoczenia decyzją Metropolity, ale strachu w jego oczach nie widać. Zapoznał się już z zasobami Caritas i najpilniejszymi pracami, spotkał się z pracownikami. Nie widzi potrzeby zmieniania kadry, bo jest dobra. Zale-



MARCIN BRACKI

ży mu na uruchomieniu parafialnych kół Caritas tam, gdzie dotąd jeszcze ich nie ma. Chce też otwierać koła szkolne, podkreślając wartość formowania w młodym pokoleniu wrażliwości na ludzką biedę. Dyrektor ma także nadzieję na zdynamizowanie kontaktów z księżmi proboszczami.

Ksiądz T. Burghardt urodził się 26 lipca 1965 roku we Wrocławiu; mieszkał w parafii katedralnej. Ukończył Liceum Ogól-

nokształcące nr 14. Po święceniach kapłańskich 22 maja 1993 r. przez trzy lata pracował w parafii pw. Krzyża Świętego w Środzie Śląskiej, później rok w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu, 3 lata w Łądku Zdroju, po roku w Bierutowie i Wołowie (par. pw. św. Karola Boromeusza). W roku 2002 trafił do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie.

Ks. JANUSZ GORCYCA

Polsko-niemiecka renowacja zabytków

Zauroczeni stallami

Młodzież z Polski i Niemiec przez tydzień pracowała przy zabytkowych stallach w bazylice garnizonowej we Wrocławiu.

Studenci konserwacji zabytków z Uniwersytetu w Toruniu i z Goering Instytutu w Monachium prowadzili badania mające na celu opracowanie programu konserwatorskiego dla kaplicy von Gätke, w kościele garnizonowym. Grupa z Torunia zajęła się wyrobami z kamienia, a sąsiedzi zza Odry – zabytkami drewnianymi. W centrum ich uwagi znalazły się renesansowe stalle oraz dwa kamienne epitafia. Studenci, pod opieką profesorów, zintensyfikowali zabytki, stworzyli ich dokumentację fotograficzną i rysunkową oraz zbadałi stan zachowania i przyczyny uszkodzeń. Jak się okazuje, du-

że zniszczenia spowodował niekorzystny mikroklimat, zawilgocenie i zasolenie ścian. Nowatorski projekt współpracy ma doprowadzić nie tylko do renowacji i konserwacji zabytków, ale również do poprawy środowiska, w którym się znajdują.

Wakacyjne spotkanie młodych konserwatorów stało się możliwe dzięki porozumieniu między uczelniami, miejskim i wojewódzkim konserwatorem zabytków i proboszczem parafii, ks. Januarem Wątrobą.

Ks. JANUSZ GORCYCA



MARCIN BRACKI

Sonda

NA DWÓCH KÓŁKACH DO JEZUSA



JANEK, obecnie pracuje w jednym z wrocławskich serwisów zajmujących się składaniem i konserwacją rowerów. Na pielgrzymki z grupą z klubu parafialnego „Augustyn” jeździ od 2001 roku.

Jeździć na rowerze, podobnie zresztą jak na motorze, lubiłem zawsze. Kiedy znalazłem się bliżej Chrystusa, chciałem, żeby Jego obecność przeniknęła wszystkie dziedziny mojego życia. Jechaliśmy kiedyś z kolegą i rozmawialiśmy właśnie o tym, jak dobrze by było móc jeździć na rowerze na pielgrzymce. Zjechać świat, robić to, co się lubi, ale nie jako „jazda dla samej jazdy”. Zależało mi, aby to, co robię, miało jeszcze ten głębszy, motywujący do działania cel.

Nie przypuszczałem, że to pragnienie spełni się tak szybko. Od mojego pierwszego wyjazdu z grupą nie opuściłem żadnego, a podczas tras posługuję, jak umiem, przy konserwacji sprzętu i wymianie uszkodzonych części.

Pielgrzymowanie pokazuje jeszcze jedną niesamowitą płaszczyznę bycia razem. Na tak długich, trwających po kilka tygodni, wyjazdach w większych grupach ludzi, pochodzących z różnych rejonów polski, może dochodzić do tarć. Nie każdy jest w stanie z każdym się dogadać, a intensywny wysiłek fizyczny powodujący zmęczenie, niestety, sprzyja rozdrażnieniu. Tymczasem, gdy przychodzi czas wieczornej modlitwy, niepokoję całego dnia odchodzą w cień. Ludzie przepraszają się wzajemnie, jeśli ktoś komuś coś zawinił, dzięki temu następnego dnia rano Eucharystia rzeczywiście staje się spotkaniem wspólnoty.

Wstać skoro świt, wsiąść na rower i jechać aż do wieczora, czasem w upale, czasem przy silnym wietrze i padającym deszczu. Czy z tego w ogóle można czerpać przyjemność?

tekst

RADEK MICHALSKI

Pobudka wypada różnie. 6.00–7.00 rano... czasem 5.00 – wszystko zależy od pogody i dystansu do pokonania. Chwila na spakowanie i tak ograniczonego dobytku i wrzucenie go na wóz transportowy. Potem poranna Eucharystia, błogosławieństwo, śniadanie i... w trasę. Przed nimi od 50 do 120 km, w zależności od odcinka.

Najtrudniej zacząć

Nogi bołą tylko na pierwszych etapach. Głównie z odretwienia, nie z braku zaprawy, bo do punktu „startowego” pielgrzymów dowozi, czasem nawet jadąc całą dobę, autobus. Sprzęt jedzie na przyczepie.

Jadą w kilku mniejszych grupach, po 10–15 osób, tak łatwiej



dobrać tempo i poznać się wzajemnie. Wiedzą, dokąd mają dojechać tego dnia, a szefowie grup pozostają w łączności telefonicznej ze sobą i „skoczkiem” – autem, które dojeżdża do grupy w przypadku awarii.

Ostatnia wyjeżdża grupa porządkowa (ta, której danego dnia przypadł dyżur), po załadowaniu busa i uprzątnięciu miejsca noclegowego. Nie oznacza to, że do celu dojedzie ostatnia – jeśli jest szybsza, wyprzedzi tych, którzy wolą podziwiać widoki lub częściej się zatrzymywać.

W sanktuarium Matki Bożej w La Salette pielgrzymi na chwilę zeszli z rowerów

Na trasie nie sposób odróżnić ich od grupy kolarskiej. W większości w kaskach na głowach.

Duszpasterz, także na kółkach, rezygnuje z jazdy w habicie. Zresztą trudno żeby było inaczej, gdy rowerzyści osiągają prędkość nawet powyżej 40 km na godzinę.

Ciepło, coraz cieplej

Koło południa, szczególnie w cieplejszych krajach, zwalniamy, szukając cienia. Tak było w 2001

Podczas jednej z tras po Polsce odwiedzili Zamość



W Hiszpanii, chwila odpoczynku nad oceanem



ch, bliżej nieba

o Pana Boga



O. PAVEŁ BOREK

Dla ciała i ducha

W trasie zatrzymują się na szybkie drugie śniadanie – właściwy, ciepły posiłek czeka na nich z końcem dnia. Przy okazji czas wspólnego, grupowego, postoju można przeznaczyć na modlitwę „Anioł Pański”. A reszta drogi to czas na rozmowę i... kontemplację na trudniejszych odcinkach.

Dłuższe postoje, w miarę konieczności, odbywają się bądź na odludziu, gdzie można podziwiać piękno przyrody, bądź w zabytkowych miejscowościach. Tu spotykają się z ludźmi, których, szczególnie w mniejszych osadach, intrygują niecodzienni goście.

Pielgrzymi tworzą zgraną grupę także w okresie między wyjazdami. Choć dla niektórych nie jest to proste. Dojeżdżają nie tylko spoza Wrocławia, ale nawet z innych krajów. Specjalnie na te kilkanaście lub kilkadziesiąt dni docierają najpierw do Wrocławia, a potem dalej w trasę do punktu startowego. Utartym zwyczajem pielgrzymki rowerowej jest finisz w Częstochowie – oczywiście o ile jeżdżą po krajowych trasach.

Po franciszkańsku

Góry, lasy, czasem kawałek prostej drogi, ale zwykle trzeba uważać na zakrętach. Trochę jak w życiu. Zresztą pielgrzymka, jak mówią o niej niektórzy, jest takim czasem dla człowieka, w którym znajduje odzwierciedlenie całe jego życie, a przynajmniej ważniejsze elementy. Dlatego pielgrzymowanie nie powinno trwać zbyt krótko.

O wyjazdach rowerowych mówią, że jest to pielgrzymka w duchu franciszkańskim, bo wiele czasu spędzają na świeżym powietrzu i łonie natury. No i ciągle w drodze, jak św. Franciszek.

U schyłku dnia

Wieczór przy ognisku. Najpierw oczywiście trzeba zadbać o sprzęt. Zanim więc przyjdzie czas na prysznic i pogodny wieczór, każdy przeprowadza przegląd techniczny i w miarę możliwości uzupełnia braki. Później, już umyć i zakwaterowani, spotykają się na wieczornej modlitwie, którą, podobnie jak poranną Eucharystię, poprowadzi towarzyszący im podczas trasy duszpasterz. Kiedyś był nim o. Tomasz – pracujący teraz w Nowej Soli, a obecnie to o. Paweł, obaj ze zgromadzenia ojców kapucynów. Po Apelu Jasno-górskim, pod warunkiem, że starcza siła, zasiadają do ogniska lub wspólnych rozmów.

Jeśli to sobota, następny dzień będzie wolny od jazdy. Podobnie jeśli pątnicy zatrzymali się niedaleko któregoś z sanktuariów. W takim wypadku podjadą do niego następnego dnia, aby rozpocząć zwiedzanie. ■

Gdy ukazuje się ten artykuł, grupa rowerowych pielgrzymów z „Augustyna” jedzie trasą z Wrocławia przez Pragę, Brno do Częstochowy. Po powrocie podzielił się z nami wrażeniami z tegorocznego wyjazdu, nad którym patronat medialny objęła wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”

Sonda

NA DWÓCH KÓŁKACH DO JEZUSA

MAGDA, studentka IV roku Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i absolwentka studium dziennikarskiego. Na co dzień działa przy Duszpasterstwie Akademickim „Stygmatyk”. W pielgrzymkach rowerowych jeździ od 2000 roku.



Dla mnie pielgrzymki zaczęły się, podobnie chyba jak dla większości uczestników, od... zwykłego zamiłowania do jazdy na rowerze. Gdy dowiedziałam się, że blisko mojego duszpasterstwa działa taka grupa, pojechałam z nimi raz, i tak zostało już na lata. Więzy przyjaźni, związane w takiej atmosferze, pozostają na zawsze – zresztą widać to po uczestnikach kolejnych wyjazdów, trzon stanowi zwykle ta sama grupa, obrastająca z roku na rok w kolejnych zapaleńców.

Wyjazdy, oprócz niezwyklego doświadczenia „wspólnoty w drodze”, dają mi szansę na zwiedzenie świata, poznanie wielu różnych kultur, specyficznych dla danych regionów. Podoba mi się wrażenie, jakie wywieramy na ludziach. Wieczorami podchodzą, rozmawiają z nami, pytają, skąd jesteśmy. W Hiszpanii trafiliśmy do miasteczka, w którym ludzie po raz pierwszy widzieli Polaków – a przynajmniej tak nas zapewniali. Kojarzyli nas tam z Papieżem, a to mobilizowało nas do dawania świadectwa swoją postawą. Rower pozwala nam dotrzeć w miejsca, do których trudno dojść na piechotę, a nie da się dojechać samochodem. Mnie pokazuje dodatkowo, jak przekraczać siebie, pokonywać własne słabości, nie tylko te fizyczne.

Pod górską chatką w okolicach Samos



Mieli też okazję podziwiać widoki z murów La Salette



Młodzi Polacy, Białorusini, Słowacy i Ukraińcy spotkali się u salwatorianów w Dobroszycach

Ojciec nasz – zawierzam się Tobie

Tradycją dla niektórych młodych stało się spędzanie pierwszej połowy lipca w Dobroszycach.

Miejsce może nie jest atrakcyjne turystycznie, chociaż ma mnóstwo uroków. Ale nie ze względu na nie co roku, już od dwunastu lat, zjeżdża tutaj licznie młodzież. Jak magnes przyciąga do siebie Bóg odnajdywany przez uczestników Salwatorińskiego Forum Młodych, które w tym roku trwało od 2 do 11 lipca. Tym razem na Jego zaproszenie odpowiedziało ponad 160 osób.

Słychać dźwięk dzwonka, czas wstawać. Ciężko wygrzebać się z namiotu o 7.00 rano w wakacje. Można się jednak przyzwyczaić do tej dyscypliny, zwłaszcza że codziennie organizatorzy zaskakują czymś nowym. A poza tym spieszą na spotkanie ze świeżo poznаныmi osobami. Jutrznia, piętnaście minut później modlitwa poranna w grupach, dopiero po niej śniadanie. Najważniejsza bowiem jest strawa duchowa, chociaż każdy wie, że i bez tej fizycznej nie dałoby się przeżyć owocnie kolejnych dni.

Wychwalajcie Go wszystkie narody

„Aby przybliżyć młodzieży Boga Ojca, postanowiliśmy, że podczas tegorocznego forum rozważać będziemy Modlitwę Pańską. Niby słowa tak dobrze znane, ale czasami wypowiedziane wręcz mechanicznie, słabo trafiają do ludzi. Stąd też hasło tegorocznego spotkania »Abba, Ojciec« – powiedziała założycielka Ruchu Młodzi Salwatorińskiej i organizator Forum, ks. Mieczysław Tyłutki SDS. Ciężko nie kojarzyć z tym hasłem tak emocjonalnie przeżywanych w ostatnim czasie wydarzeń, związanych z odejściem do wieczności Jana Pawła II. Środowe nabożeństwo wieczorne poświęcone było całkowicie osobie zmarłego Ojca Świętego. „Najbardziej przeżyłem misterium o Janie Pawle II. Może dlatego, że tak niedawno przeżywałem je



PAULINA NOWAKOWSKA

go śmierć” – przyznał łamaną polszczyzną Łukasz, młody student medycyny z Nitry na Słowacji. Tegoroczne spotkanie stało się wyjątkowe nie tylko ze względu na omawiany temat. Po raz pierwszy, oprócz młodzieży polskiej, w forum uczestniczyli młodzi z Białorusi, Słowacji i Ukrainy. Najtrudniejsze było pierwsze „zderzenie” z obcym krajem, kiedy bariera językowa uniemożliwiała swobodny kontakt. „Dopiero po kilku dniach potrafiłam przełamać w sobie lęk przed rozmową z ludźmi z innych krajów – wyznała Angelika Piłat z Brasławia na Białorusi. – Dzięki temu poznałam sympatycznych rówieśników”.

Radosne posługiwanie

Mało kto trafił na forum przypadkowo. Każdy przyjechał z intencją albo pragnieniem głębszego poznania Stwórcy. „U nas takich spotkań jest niewiele, dlatego, jak tylko to możliwe, wyjeżdżamy za granicę, aby tam z innymi poznawać Pana Boga, modlić się do Niego” – mówiła Lena Stinska z Bukowiny na Ukrainie. Hanna Ryszkiewicz z Białorusi dodała: „W naszej parafii, która prowadzona jest również przez salwatorianów, regularnie odbywają się spotkania młodzieży. Mają one podobny charakter jak modlitwy podczas forum, z tym wyjątkiem, że u nas się tak nie tańczy

„Pogodny wieczorek” był miłym relaksem po każdym, bogatym w wydarzenia dnia

na nabożeństwach. Zaobserwowałam, że tutejsza młodzież ma problemy podobne do naszych”. Jednak nie tylko kłopoty złączyły obcokrajowców. Centralnym punktem każdego dnia, cementującym wszelkie relacje, była Msza św., podczas której Ewangelię czytano w czterech językach. Przypominało to momentami spotkanie noworoczne Taj-zé, organizowane co roku w jednym z europejskich miast. Każdą Eucharystię, nabożeństwo, modlitwę ubogacała śpiewem grupa muzyczna. „W forum uczestniczę już dziewiąty raz – zwierzyła się Ania Małecka z Elbląga. – W tym roku prowadzę diakonię muzyczną, oprócz tego jestem animatorem grupy. Przyznaję, że przez to czuję się trochę zagoniona, ale i tak jest to dla mnie czas zastanowienia się nad sobą, nad moją relacją z Panem Bogiem. A jednocześnie cieszę się, że mogę posługiwać innym podczas forum”. To właśnie słowa pieśni, które stały się później hitami salwatorińskiego spotkania, zostawały w sercach najdłużej. „Niektóre piosenki znałyśmy, ale te, które słyszałyśmy pierwszy raz, na pewno przeniesiemy na nasze spotkania” – dodały zgodnie Hania i Angelika z Białorusi.

Oprócz diakonii muzycznej, młodzież zaangażowana była również w inne posługi. Przecież nie tylko przez modlitwę, ale i przez pracę stajemy się święci.

Młodzi więc sprząтали pole namiotowe, wydawali posiłki, zbierali i myli po nich naczynia, uwieczniali tę pracę na zdjęciach. „Pełnię tutaj rolę fotoreportera, rejestrując wszystkie wydarzenia, te zaplanowane i te spontaniczne. To mój wkład w dobroszyckie spotkanie. Mimo że ta posługa trochę mnie absorbuje, staram się uczestniczyć duchowo w każdym punkcie programu. To już kolejne moje forum, ale, jak każde, przeżywam je szczególnie” – powiedziała pogodna Lucynka z Mikołowa.

Festiwal kultur

Tradycją staje się, że forum kończy się trzydniowym Świętem Młodych. W tym roku, oprócz Drogi Krzyżowej i festynu sportowego, organizowane były również koncerty. Na deskach dobroszycyckiego amfiteatru wystąpiły zespoły „Mate.O”, „40 synów i 30 wnuków jeżdżących na 70 osłętach” oraz „Brathanki”. Najwięcej radości przyniosł jednak sobotni wieczór – 9 lipca – kiedy to reprezentanci czterech krajów przedstawiali swoje obyczaje, potrawy i stroje. „Czasami Polacy śmieją się z naszego języka, ale w naszym odbiorze polski brzmi momentami równie śmiesznie” – zauważył Łukasz ze Słowacji. Czas radości i poznawania kultur był dobrym podsumowaniem wcześniejszych rekolekcji. „Na forum dotarłam po raz pierwszy. Szczególnie ważny był dla mnie czas skupienia i modlitwy. Budowałam wtedy moją osobistą relację z Panem Bogiem, ale także z drugim człowiekiem. Chciałabym bardzo przyjechać tu za rok” – powiedziała Dorota z Trzebnicy. Po Mszy św. dziękczynnej, odprawionej w nocy z 10 na 11 lipca, pod przewodnictwem ks. Jana Folkerta SDS, jeszcze długo słychać było ostatnie rozmowy gdzieś na polu namiotowym. Niektórzy obiecali sobie spotkanie za rok. Chyba spełnią obietnicę, bo o czasie przeżytych w Dobroszycach łatwo się nie zapomina.

PAULINA NOWAKOWSKA

PIELGRZYMKA! ZAPRASZAMY

WYPRAWA DO ŚW. PIOTRA

Z okazji 10. rocznicy istnienia wrocławskiego GN, która przypadnie 24 września br., zapraszamy na pielgrzymkę do Rzymu. Odbędzie się ona w terminie od 9 do 17 września. Oprócz nawiedzenia Wiecznego Miasta, pątniczy szlak będzie wiódł przez Wenecję i Padwę. Zatrzymamy również do Asyżu, stolicy duchowości franciszkańskiej, oraz na Monte Cassino – najbardziej polską górę w Italii. Oczywiście punktem kulminacyjnym pielgrzymkowej wyprawy będzie pobyt w Watykanie, sercu Kościoła katolickiego, i spotkanie z Papieżem – następcą św. Piotra. Rocznicowa pielgrzymka redakcji wrocławskiej GN, Czytelników i Sympatyków odbędzie się pod honorowym patronatem abpa Mariana Gołębiewskiego.

■ Szczegółowe informacje na temat wyjazdu można uzyskać w Biurze Podróży „Panorama”, przy ul. Trzebnickiej 66 we Wrocławiu, tel. (071) 329 22 36, 329 13 75, oraz pod naszymi telefonami redakcyjnymi. ■

W mieście można się bawić

Sposób na wakacje

Od 4 lipca do końca wakacji w parafii pw. Ducha Świętego we Wrocławiu trwają półkolonie.

Uczestnicy, w wieku od 5 do 13 lat, od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16 przebywają pod opieką 5 opiekunów (w tym 2 wolontariuszek).

Ponad 50 dzieci, zamiast nudzić się w domu, spędza aktywnie i bezpiecznie czas, w którym ich rodzice są w pracy. Codzienne organizowane są różne

zabawy i konkursy z nagrodami. Plac przy kościele służy jako boisko, a w parafialnym klubie „Pod Dzwonnicą” można grać w ping-ponga i korzystać ze stołu bilardowego. Raz w tygodniu odbywają się wspólne wyjścia – do kina, na basen oraz zwiedzanie atrakcji turystycznych Wrocławia. Dzie-

Teren wokół kościoła codziennie staje się placem zabaw dzieci

ci mają zapewnione posiłki – śniadania i obiady, a dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego półkolonie są bezpłatne. **MOL**



KUBA LUKOWSKI

XXXV Wrocławskie Dni Duszpasterskie

Dziedzictwo metropolii

Pod hasłem „Pamięć i dziedzictwo metropolii wrocławskiej” odbędzie się tegoroczny szczyt duszpasterski.

Impreza zagości w stolicy Dolnego Śląska już po raz 35. i potrwa od 22 do 24 sierpnia. Tematycznie połączy Rok Eucharystii, zagadnienia duszpasterskie oraz obchodzone w tym roku 75-lecie metropolii wrocławskiej i 60-lecie polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. W gronie prelegentów znajdują się między innymi: abp Marian Gołębiewski, abp Damian Zimoń, metropolita katowicki, bp Stefan Cichy, ordynariusz legnicki, bp pomocniczy opolski Jan Kopiec. Wykłady będą poświęcone historii archidiecezji, problemom liturgicznym i duszpasterskim.

WSTĘPNY PROGRAM WDD:

22 VIII 2005 (PONIEDZIAŁEK)

9.00 – Msza św. w katedrze

10.45 – wprowadzenie – ks. rektor Józef Pater

11.00 – I wykład – bp Marian Gołębiewski: „Doniosłość rocznic jubileuszowych dla Kościoła w państwie totalitarnym i transformacji”

12.00 – II wykład – ks. Józef Pater: „Wielokulturowa przestrzeń metropolii wrocławskiej”

15.00 – III wykład – ks. Edward Górecki: „Budowa i odbudowa świątyni tworzywem grupowych wspólnot parafialnych”

16.30 – Konwersatoria

1. Ks. Janusz Czarny – „Komórkowe dopełnienie ośrodka parafialnego”

2. Ks. Andrzej Małachowski – „Elementy duchowości eucharystycznej”

3. Ks. J. Lipniak – „Więź między katechezą w szkole a życiem parafialnym”

4. Ks. Franciszek Głód – „Rada ekonomiczna – dbałość o wystrój obiektów sakralnych”

5. Ks. Andrzej Szafulski – „Kształtowanie niedzielnego zgro-

madzenia eucharystycznego, śpiew powszechny – śpiew chórowy”
19.30 – Konferencja wieczorna – ks. Antoni Kielbasa

23 VIII 2005 (WTOREK)

9.00 – I wykład – bp Stefan Cichy: „Eucharystia – zespolenie pobożności ludowej z pogłębieniem wiary odpowiedzialnej”

10.00 – II wykład – ks. Waldemar Irek – „Katecheza między parafią, rodziną a szkołą w powojennej rzeczywistości”

11.45 – III wykład – ks. Jan Krucina – „Ks. kardynał Bolesław Kominek – potrójna integracja – drogą do stabilizacji kanoniczno-społecznej w Polsce Zachodniej w 1972 r.”

15.00 – IV wykład – ks. S. Wilk – „Wizja kardynała Augusta Hlonda – Kościół a społeczeństwo w państwie i Europie”

16.30 – Konwersatoria

1. Ks. Włodzimierz Wołyniec – „Formy kultu Najświętszej Eucharystii”

2. Ks. Marian Kowalski – „Rada duszpasterska jako wsparcie działalności proboszcza”

3. Ks. Andrzej Tomko – „Związki między centrum parafii a samorządem gminy”

4. Ks. J. Kiciński – „Ośrodek eucharystyczny podstawą integracji parafii”

5. Ks. Robert Zapotoczny – „Eucharystyczny Ruch Młodych”

19.30 – Konferencja wieczorna – ks. A. Kielbasa

24 VIII 2005 (ŚRODA)

9.00 – I wykład – bp J. Kopiec: „(Kardynał Wyszyński) Dziedzictwo piastowskie i powojenna organizacja Kościoła na Ziemiach Zachodnich”

10.00 – II wykład – abp Damian Zimoń: „Ewangelizacja nadziei. Program duszpastersko-katechetyczny 2006 r.”

11.30 – Sprawozdanie z konwersatoriów

12.30 – Podsumowanie obrad

13.00 – Zakończenie – abp M. Gołębiewski

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Jelczu-Laskowicach

Nawet powódź jej nie zmoęła

Na tle granatowego nieba rysują się wyraźne kontury świątyni, która pamięta minione 150 lat.

Nie widać jej z głównej ulicy Oławskiej, przy której znajduje się plebania. Trzeba skrócić w labirynt bocznych uliczek, by do niej dotrzeć. Otulona zielenią trawy, klombów, krzewów i drzew odcina się od nich kremowo-żółtą elewacją i wyrasta z nich ceglana wieża. Kiedy w 1945 roku do Jelcza-Laskowic przybyli mieszkańcy Iwanówki na Kresach Wschodnich, Polski centralnej i innych regionów kraju, zastali tu ruiny, zgliszczą i wszędzie widoczne ślady wojennej pożogi. Wśród tej przynębiającej spuścizny był promycek nadziei – protestancki kościół przy ul. Ogrodowej. Osiedleńcy wyremontowali go i przystosowali do potrzeb kultu katolickiego. Murowana świątynia, prawdopodobnie pochodząca z 1848 roku, stała się ich parafialną od momentu, gdy w 1945 r. erygowano tu wspólnotę pw. NMP Królowej Polski. Gruntowny remont przeprowadzono w latach 1971–1975. 11 lipca 1997 wielka powódź zalała kościół, a woda, sięgająca 2 m wysokości, nie opadała przez 20 dni. Zniszczyła figury, ołtarze soborowy i boczny, wyposażenie zakrystii. Nie oszczędziła też plebanii ani domu katechetycznego.

Ludzie

Eucharystyczny Ruch Młodych, lektorzy, ministranci i Podwórkowe Koła Różańcowe skupiają dzieci i młodzież ze szkół znajdujących się na terenie parafii. Uczniów Szkoły Podstawowej nr 3, w której katechezy uczy elżbietanka s. Lidia Mierzwa, i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, gdzie katechetami są ks. Janusz Będkowski i Stanisław Żytkowski. W jelczańskiej parafii, liczącej 1860 osób, bardzo aktywnych jest dziewięć róż Żywego Różańca oraz Modlitewne Koło Bożego Miłosierdzia. Duże znaczenie dla wiernych ma nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i do Miłosierdzia Bożego.

Kaplice

To właśnie ten przymiot Boży wybrano jako wezwanie kaplicy na osiedlu Fabrycznym, wybudowanym w latach 70. dla pracowników Jelczańskich Zakładów Samochodowych, zatrudniających wówczas około 10 tys. pracowników. Powstała ona w 1995 roku w budynku, w którym miała się mieścić kuchnia nowego szpitala, nigdy niewybudowanego. Proboszcz, ks. Rajmund Kujawa, podjął się adaptacji tego liczącego prawie 400 mkw. obiektu na kaplicę pw. Miłosierdzia Bożego. Chciał przybliżyć kościół prawie 1600 osobom mieszkającym 2,5



JOLANTA SĄSIADK

km od parafialnej świątyni. Podjął wyzwanie, i dzisiaj wierni z osiedla Fabrycznego mają swoją świątynię. Na terenie parafii znajduje się też kaplica mszalna pw. św. Elżbiety, w ośrodku Komitetu Charytatywnego parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu.

Wzrastanie

Jelczańska maryjna parafia wydała trzech księży i trzy siostry zakonne. Wywodzi się z niej jeden z kleryków drugiego roku wrocławskiego seminarium duchownego. Parafianie troszczą się o kościoły i ich otoczenie, nie zaniedbując swoich serc. Dwukrotnie w ciągu roku uczestniczą w rekolekcjach odprawianych w Adwencie i Wielkim Poście.

JOLANTA SĄSIADK

KS. KANONIK
RAJMUND
KUJAWA

Urodził się 2 04 1933 roku, a święcenia kapłańskie przyjął 21. 06. 1959 r. Od 46 lat jest duszpasterzem, a od 15 lat proboszczem parafii w Jelczu-Laskowicach. Wcześniej pracował w Kamiennej Górze, Dusznikach Zdroju, Gilowie koło Dzierżoniowa i w Oławie.

Parafianie dbają
o kościół
i zieleni
wokół niego

ZDANIEM PROBOSZCZA

Przybyłem tutaj 1 lipca 1990 roku. Zastałem wspólnotę, dobrze prowadzoną przez poprzedników, z wiernymi, którzy wynieśli z domów bogate tradycje chrześcijańskie. Miałem jednak świadomość, że idą nowe czasy i inne są wymagania ludzi, także wobec Kościoła. Stanęło więc przede mną wiele wyzwań. Podczas wielkiej fali nasz kościół należał do tych, które ucierpiały najbardziej w archidiecezji. Dzisiaj po szkodach spowodowanych przez kataklizm nie ma śladu. Dzięki Bożej pomocy i dobrym ludziom udało się wyremontować świątynię i plebanię. Sytuacja gospodarcza kraju też odbiła się boleśnie na naszym mieście. Upadły największe przedsiębiorstwa, ludzie stracili pracę. Ale podnieśli się, znaleźli zatrudnienie w innych firmach. Nawet rodziny wielodzietne dobrze sobie radzą. Zależy mi więc teraz, by młode pokolenie bardziej zbliżyć do Kościoła. Przewiduję, oprócz katechezy w szkole podstawowej, wprowadzić spotkania religijne poszczególnych klas w salkach przy kościele i kaplicy, a godzinę duszpasterską dla młodzieży.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: 8.00, 10.00 (kaplica pw. Miłosierdzia Bożego), 11.30, 18.00
- Dni powszednie: 7.30, 18.00, 19.00 (kaplica)